Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PONIEDZIAŁEK 3 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 93 (1374)

Rosną siły Obozu Pokoju

Wzmożona praca — w ZSRR i w krajach demokracji ludowej

w państwach kapitalistycznych zdecydowana walka

z podżegaczami wojennymi

Ze wszystkich krajów świata płyną doniesienia o wzmaganiu się walki w obronie pokoju. Pod hasłem obrony pokoju w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej podejmowane są nowe zobowiązania produkcyjne — pod hasłem pokoju walczą robotnicy w kra'ach kapitalistycznych, udaremniając plany imperialistów i kolonizatorów. Oto ostatnie doniesienia z frontu walki o pokój.

GENEWA (PAP). „L'Humanite" donosi, że w Tulonie aresztowano 7 marynarzy marynarki wojennej za kolportowanie ulotek przeciwko wojnie w Vietnamie. Marynarze trzymani są w ścisłej izolacji i pozbawieni możności wyboru obrońców. Delegacje ludności udały się do prefekta, protestując przeciwko aresztowaniu obrońców pokoju.

Bojownicy o wolność i pokój w Ivry skierowali pismo do **żołnierzy 81 pułku, którzy odmówili złamania strajku dokerów w Sete i wkroczyli na teren portu, śpiewając Międzynarodówkę.** Pismo stwierdza m. in.: dziękujemy wam za waszą postawę godną prawdziwych patriotów francuskich. Wraz z wami wznosimy okrzyk: **Ani jednego grosza, ani jednego człowieka na wojnę. Żądamy natychmiastowego odwołania korpusu ekspedycyjnego.**

Z Paryża donoszą, że w Poitiers około 2 tys. osób manifestowało przed gmachem sądu w chwili, gdy odbywała się rozprawa przeciwko 7 robotnikom portowym z La Rochelle, oskarżonym o odmowę załadowania statku z bronią przeznaczoną dla Vietnamu. Policja zaatakowała brutalnie manifestantów i pobiła kilka kobiet.

Do podobnych manifestacji z udziałem kilku tysięcy osób doszło przed fortem Montluc w Lyonie, gdzie więzieni są zwolennicy pokoju, oskarżeni o przeciwstawianie się odjazdowi pociągu ze sprzętem wojennym. Manifestanci domagali się uwolnienia aresztowanych patriotów. Gwardia ruchoma napadła na tłum, raniąc kilkanaście osób **kolbami i pałkami gumowymi.**

W Clermont Ferrand odbyło się wielkie zgromadzenie strajkujących robotników. Uczestnicy zgromadzenia wznosili okrzyki: „Pokój Vietnamowi! Bidault do dymisji!"

Dokerzy francuscy nie dopuszczą broni amerykańskiej do Francji

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, strajk dokerów Marsylii rozszerzył się na wszystkie francuskie porty morza Śródziemnego: Port de Bouc, Sete, Port Vendre, Port St. Louis. W Brest doszło do zajść między strajkującymi dokerami, a gwardią ruchomą, która użyła granatów łzawiących.

Delegacja dokerów z Cherbourga przybyła do Paryża, gdzie została przyjęta przez Farge i sekretarzy CGT — Tollet i Tournade.

Delegacja zaprotestowała przeciwko fałszywym wiadomościom prasy reakcyjnej, jakoby dokerzy Cherbourga zgodzili się wyładowywać broń amerykańską.

Kolejarze w Brest, zrzeszeni w CGT i chrześcijańskich związkach zawodowych, przerwali pracę na 2 godziny, protestując przeciwko obecności na dworcu gwardii ruchomej, przybyłej dla ochrony łamistrajków.

Churchill napiętnowany przez Brytyjski Komitet Obrony Pokoju

LONDYN (PAP). Brytyjski Komitet Obrony Pokoju ogłosił w prasie oświadczenie, krytykujące niedawne przemówienie Churchilla w Izbie Gmin, w którym domagał się on uzbrojenia Niemiec Zachodnich. **Komitet wyraża przekonanie, że naród brytyjski odrzuci tego rodzaju zgubną politykę**

Ludność Niemiec Zachodnich — głosi oświadczenie — w nie mniejszym stopniu, niż naród angielski potrzebuje pokoju i przyjaźni ze wszystkimi innymi narodami. Po dwóch niszczycielskich wojnach **Churchill proponuje dać broń tym, którzy rządzili Niemcami w czasie wojny i którzy z pomocą Amerykanów znowu rządzą obecnie w Niemczech Zachodnich.**

W istocie rzeczy — stwierdza dalej oświadczenie Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju — **Churchill wyraził tylko jasno opinię ludzi, którzy prą do wojny nie licząc się z żadnymi wydatkami.**

W zakończeniu Komitet wzywa do podpisywania petycji, popierającej uchwały sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie.

Sztafeta Pokoju w Finlandii

HELSINKI (PAP). — Przez Finlandię przeciąga Sztafeta Pokoju, znacząc swoją marszrutę licznymi manifestacjami miejscowej ludności na rzecz pokoju. Manifestacje takie odbyły się ostatnio w mieście Forssa, w osadzie Palikkala i w mieście Usika-Upunki. Przy tej sposobności powstają miejscowe komitety obrony pokoju.

Robotnicy Holandii przeciw obradom imperialistów w Hadze

HAGA (PAP). Z wielu miast Holandii przybywają do Hagi delegacje robotnicze z żądaniem wstrzymania obrad uczestników paktu atlantyckiego.

Protesty takie wpłynęły od włókniarzy miasta Neschede, od dokerów Amsterdamu, od oddziału towarzystwa Holandia — ZSRR w Hamersfoort, od organizacji młodzieżowych w Zaandam i innych. **Protesty te domagają się również wystąpienia Holandii z paktu atlantyckiego i żądają przyjaźni z krajami demokratycznymi.**

Posiedzenie Rumuńskiego Komitetu Obrońców Pokoju

BUKARESZT (PAP). — Stały Komitet Obrońców Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej wysłuchał sprawozdania delegacji rumuńskiej po jej powrocie z sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Posiedzenie poświęcone było wzmożeniu ruchu pokojowego w Rumunii. W obecnej chwili na terenie Rumunii działają 7.024 komitety lokalne, obejmujące około 238 tysięcy członków.

UWAGA, Czytelnicy „Głosu"!

Rozpoczynamy nowy, wielki konkurs z nagrodami p. t.



Gdy za tysiąc lat nasi praprawnukowie będą odczytywać stare kroniki z połowy dwudziestego wieku, znajdą w nich między innymi taki interesujący urywek:

> **„Po sromotnej klęsce największego zbrodniarza wszystkich czasów — Hitlera — pozazdrościł mu laurów i sukcesów jego następca — Mr. Dollar**
>
> **Mr. Dollar, ogarnięty szałem faszystowskim, podobnie jak Hitler zamarzył o panowaniu nad światem. Zagarnął tedy jeden kraj, potem drugi, potem trzeci i w ten sposób opanował szereg ongiś niezależnych krajów — po których odbywał „zwycięskie podróże"...**

Tu urywamy kronikę połowy dwudziestego wieku i wracamy do naszego Konkursu...

Dalsze interesujące szczegóły znajdą nasi Czytelnicy ***na stronie 4 „Głosu".***

Depesza Przewodniczącego KC PZPR BOLESŁAWA BIERUTA Do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającym się w dniu 2 bm. XII Kongresem Francuskiej Partii Komunistycznej — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wystosował następującą depeszę:

Do
Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej
na ręce Sekretarza Generalnego Maurice Thorez'a
PARYŻ.

Drodzy Towarzysze!

Nie mogąc wziąć udziału w Waszym Kongresie na skutek nieudzielenia przez władze francuskie wiz wjazdowych dla naszych delegatów, przesyłamy Wam tą drogą serdeczne życzenia owocnych obrad dla dobra ludu francuskiego i świętej sprawy pokoju światowego.

Bohaterska klasa robotnicza Francji, kontynuatorka świetnych rewolucyjnych tradycji Waszego kraju, wzbudza podziw ludu polskiego swą ofiarną walką o postęp i pokój, jaką prowadzi pod kierownictwem Francuskiej Partii Komunistycznej i jej zasłużonego przywódcy Maurice Thorez'a.

Walka ludu francuskiego o pokój i niepodległość swej ojczyzny przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym jest wielkim wkładem do walki światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki. Słusznie zaskarbiła sobie ona uznanie wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie.

W tej walce o pokój i braterstwo ludów, więzy głębokiej przyjaźni i braterskiej solidarności łączą lud francuski z ludem polskim. Tej przyjaźni, scementowanej wspólnie przelaną krwią naszych bojowników w walce przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, nie zdoła ją naruszyć żadne manewry i intrygi imperialistów.

Jesteśmy przekonani, że XII Kongres Waszej wielkiej, zahartowanej w bojach i wychowanej w duchu nauki Lenina i Stalina, Partii stanie się nowym, ważnym etapem w tej walce i że wytyczy on klasie robotniczej i całemu ludowi Francji drogi prowadzące do osiągnięcia zwycięstwa — ku chwale Waszej ojczyzny i szczęściu jej ludu.

PRZEWODNICZĄCY
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
(—) BOLESŁAW BIERUT.

W walce z kolonizatorami

Demokratyczna armia Vietnamu w ofensywie!

LONDYN (PAP) — Według doniesień Agencji Reutera, Associated Press i AFP, **demokratyczna armia vietnamska przeszła do zakrojonej na szeroką skalę ofensywy na północ i południe od Sajgonu oraz z okolicy Hanoi.**

Dwie dywizje vietnamskie, wyposażone w nowoczesny sprzęt wojskowy, atakują prowincję Travinh w odległości 100 km. na południe od Sajgonu. Oddziały vietnamskie przecięły wszystkie drogi wiodące do tej prowincji. Jeden z batalionów francuskich poniósł ciężkie straty. Na północ od Sajgonu, między Bienhoa i Dalat oddziały armii demokratycznej zaatakowały konwój francuskiego korpusu ekspedycyjnego, niszcząc 17 samochodów. W prowincji Tonkin toczą się zaciekłe walki w pobliżu miast Baknin, Laokaj i Haiduong. W okręgu nadgranicznym, między Laokaj i Kaobang kontrolę terytorium sprawują wojska vietnamskie.

W walce z wrogiem klasowym

Dobre wyniki akcji antyspekulacyjnej

Narada w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego stwierdza zdecydowaną poprawę stanu zaopatrzenia ludności

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się odprawa naczelników wydziałów handlu wszystkich urzędów wojewódzkich oraz przedstawicieli utworzonego niedawno aparatu Ochrony Rynku. W czasie odprawy przedyskutowano charakter obecnej fazy i pierwsze wyniki walki ze spekulacją oraz nowe metody sprzedaży artykułów przemysłowych, które zapewnią znaczne uporządkowanie handlu, szczególnie na odcinku tekstylnym.

Na odprawie, w której wzięli udział **Minister Handlu Wewnętrznego dr Dietrich oraz wiceministrowie: Zawadzki, Mierzwiński i inż. Kutin, zarówno w sprawozdaniach z terenu jak i w dyskusji stwierdzono zdecydowaną poprawę na rynku artykułów przemysłowych. Podkreślono jednocześnie fakt pełnego nasycenia rynku artykułami spożywczymi, a przede wszystkim mięsem.**

Za zasługi w uporządkowaniu rynku, Minister Handlu Wewnętrznego wręczył podczas odprawy szeregu osobom **premie pieniężne.**

Uczestnicy odprawy podkreślili w sprawozdaniach rosnącą rolę powołanego ostatnio do życia aparatu Ochrony Rynku, który w krótkim czasie skierował z górą 300 spraw zatrzymanych spekulantów do odpowiednich władz. M. in. w Krakowie zatrzymano większą liczbę spekulantów, handlujących w cukierniach i kawiarniach materiałami tekstylnymi.

Spekulanci stosują metodę **lokowania swych melin w mniejszych miastach.** W Tarnowie z jednej tylko meliny wywieziono **dwa duże samochody ciężarowe z tekstyliami.**

Równolegle z systematyczną walką Komisji Specjalnej, Aparatu Ochrony Rynku i Społecznych Komisji Kontrolnych, do dalszego uporządkowania rynku tekstylnego przyczynia się w decydujący sposób **stosowanie środków ekonomicznych. Na kwiecień zapowiedziane zostało przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego dalsze zwiększenie dostaw tkanin wełnianych w porównaniu z marcem, w którym sprzedaż tekstylii osiągnęła rekordową wysokość. Będzie również na rynku więcej kretonu i jedwabiu.**

Coraz skuteczniej działa wprowadzony ostatnio **nowy system planowania sprzedaży i kontroli wykonania planów przez placówki Central Handlowych, a w ich liczbie i Centrali Tekstylnej. System ten wprowadza—obok planów kwartalnych — tzw. preliminarze miesięczne. Potrzeba zastosowania nowego systemu wynikła — jak wyjaśnili przedstawiciele MHW — w rezultacie tego, że kierownicy placówek terenowych samowolnie przekraczali plany miesięczne w ramach planów kwartalnych, co prowadziło do nierównomierności zaopatrzenia. W lutym br. np. Łódź i Warszawa dwukrotnie przekroczyły plan sprzedaży tekstylii, w wyniku czego kilka województw wykonało plan w 50 — 70 proc. Taki stan rzeczy wykorzystywali spekulanci, przerzucając tekstylia z jednego terenu na inny.**

Miesięczne preliminarze stanowią formę planowania bardziej precyzyjnego oraz zapewniają bardziej równomierną dystrybucję i zaopatrzenie. Kierownicy hurtowni artykułów przemysłowych zobowiązani są do ścisłego przestrzegania preliminarzy miesięcznych, a samowolne dokonywanie zmian jest niedopuszczalne.

Wpływ terenu na ustalanie preliminarzy miesięcznych zapewniony jest w ten sposób, że Centrala Handlowa wysyła wstępne dane do ekspozytur terenowych, które dokonują podziału na dystrybutorów oraz podziału terytorialnego na powiaty. Plan opiniowany jest przez Wojewódzki Wydział Handlu i wraca następnie do Centrali Handlowej, by uzyskać ostateczne zatwierdzenie Ministerstwa. Końcowy podział tak określonej puli na powiaty dokonywany jest przez Wojewódzki Wydział Handlu.

Górnicy, włókniarze, murarze wykonują z nadwyżkami podjęte długofalowe zobowiązania

WARZAWA (PAP). — Górnicy, włókniarze, robotnicy portowi, budowlani i inni meldują o wysokim przekraczaniu długofalowych zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych na apel górnika Markiewki.

O wspaniałym sukcesie melduje 6-osobowa brygada zespołowa rębacza Józefa Sklebisza z **KOPALNI - „GLIWICE".** Brygada ta, osiągając w lutym 224,3 proc. normy, a w marcu 226,2 proc. normy, 35 dni przed terminem zameldowała o pełnej realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych.

Robotnicy PORTU SZCZECIŃSKIEGO znacznie przekraczają długofalowe zobowiązania, dzięki zastosowaniu szybkościowych metod obsługi statków. Załoga nabrzeża Parnica, rozładowując radziecki statek s/s „Korsuń Szewczenkowski", skróciła czas pracy z 62 godz. przewidzianych planem, do 39 godzin.

Szczególnie doskonałe wyniki przy realizowaniu długofalowych zobowiązań produkcyjnych uzyskują **WŁÓKNIARZE BIAŁOSTOCCY. Najlepszymi osiągnięciami szczycą się przodownice pracy działu Nr 2 w fabryce PZPW Nr 34: Sokólska, Kowalska, Miklewicz, Szemieńczuk, Malinowska, Kozłowska, Majer i Szypluk.** Uzyskują one do 110 proc. normy. W **PZPW Nr 34** ZMP-owcy: Dziemianiuk, Oleszuk, Krzesewicz i Jabłoński wykonują do 130 proc. normy.

Włókniarzom nie ustępują robotnicy budowlani. Brygada murarza Jaroszewicza, zatrudniona przy budowie gmachu Państwowego Zakładu Higieny uzyskała 1.200 proc. normy, zamiast 300 proc., do których się zobowiązała.

ZAWIADOMIENIE

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadamia, że w dniu 4 kwietnia, o godz. 9 rano nastąpi otwarcie w Łódzkiej Szkole Partyjnej (ul. Południowa 65) 1-miesięcznego kursu dla wykładowców.

Kandydaci na kurs winni zaopatrzyć się w skierowanie Komitetów Dzielnicowych oraz są proszeni o punktualne przybycie.

WYDZIAŁ PROPAGANDY, OŚWIATY I KULTURY
KOMITETU ŁÓDZKIEGO PZPR

S. Romanczenko
Kandydat nauk ekonomicznych

Towarzysz Stalin o socjalistycznej przebudowie rolnictwa

(Z okazji 20-lecia artykułu Józefa Stalina pt. „W odpowiedzi towarzyszom kołchoźnikom")

W latach 1929 — 1933 w myśl genialnego planu Stalina i pod jego kierownictwem chłopi radzieccy masowo wstąpili na drogę nowego życia. Realizując wskazania towarzysza Stalina, chłopi radzieccy przeszli w tych latach od gospodarki indywidualnej do gospodarki uspołecznionej, zrzeszając swoje gospodarstwa w spółdzielnie produkcyjne, w gospodarstwa kolektywne czyli kołchozy. Odwieczny problem agrarny, zagadnienie stosunków wzajemnych między miastem i wsią znalazły w ZSRR pełne rozwiązanie na bazie planu spółdzielczego Lenina — Stalina. System drobnych gospodarstw chłopskich, który skazywał rolnika na głód, nędzę i ciemnotę, zastąpiono przez nowy, postępowy ustrój kołchozowy. Ustrój ten stworzył nieograniczone możliwości rozwoju rolnictwa, a tym samym zapewnił stały wzrost stopy życiowej i podnoszenie się poziomu kulturalnego wielomilionowych mas chłopstwa.

Rozwijając plan spółdzielczy Lenina, towarzysz Stalin opracował naukową teorię kolektywizacji. Na podstawie tej teorii partia bolszewicka w krótkim czasie zrealizowała całkowitą kolektywizację gospodarstw chłopskich, zlikwidowała w kraju ostatnią klasę wyzyskiwaczy, klasę kułaków.

Koniec roku 1929 i początek roku 1930 były okresem, kiedy zaczęły zrzeszać się w kołchozach nie poszczególne grupy chłopów radzieckich, jak to było przedtem, lecz całe wsie, gminy, powiaty i okręgi. Oznaczało to, że do kołchozów zaczęła wstępować nie tylko biedota wiejska, ale i masy chłopstwa średniorolnego. Wiosną 1930 r. ponad 50 proc. gospodarstw chłopskich ZSRR zerwało z drobną gospodarką indywidualną i połączyło się w kołchozy w celu prowadzenia gospodarki uspołecznionej. Na wsi radzieckiej nastąpił zasadniczy zwrot w kierunku socjalizmu. Był to triumf stalinowskiej teorii kolektywizacji.

Praktyka budownictwa kołchozowego wykazała, że pomyślny przebieg kolektywizacji jest możliwy jedynie w warunkach całkowitej zgodności z wytycznymi leninowsko - stalinowskiej teorii socjalistycznego przeobrażenia wsi, ponieważ każde najmniejsze nawet odchylenie od pozycji leninizmu w sprawach kolektywizacji prowadzić musi nieuchronnie do zdyskredytowania kołchozów, do ich rozpadnięcia się. Tak np. okazało się, że wprowadzanie kołchozów środkami administracyjnymi, jak to miało miejsce w początkowym okresie budownictwa kołchozowego w ZSRR, jest metodą z gruntu błędną.

Dzięki radykalnym środkom, zastosowanym z inicjatywy towarzysza Stalina przez Komitet Centralny Partii, szybko naprawiono błędy popełnione w poszczególnych rejonach kraju.

W omawianym przez nas okresie chłopi radzieccy z różnych rejonów kraju zwrócili się do towarzysza Stalina z prośbą o radę w wielu palących kwestiach budownictwa kołchozowego.

Dnia 3 kwietnia 1930 r. „Prawda" zamieściła na swych łamach pracę towarzysza Stalina „W odpowiedzi towarzyszom kołchoźnikom". Posiada ona nieocenioną wartość dla chłopów pracujących każdego kraju, wkraczającego na drogę socjalizmu, zawiera bowiem rozwiązanie najważniejszych zagadnień z zakresu teorii i praktyki socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

TOWARZYSZ STALIN UCZY, że przemoc, której w walce z wrogiem klasowym nie da się uniknąć, jest niedopuszczalna w stosunku do chłopstwa średniorolnego, będącego sojusznikiem klasy robotniczej w jej walce przeciwko wyzyskiwaczom.

Pracujących chłopów należy kierować na tory gospodarki kolektywnej na zasadzie całkowitej dobrowolności, drogą przekonywania ich o wyższości gospodarki społecznej, kolektywnej nad gospodarką indywidualną. Jedynie kołchozy stworzone przy zachowaniu tych warunków będą trwałe i będą się pomyślnie rozwijały.

STALIN UCZY, że tempo i metody budownictwa kołchozowego nie mogą być szablonowe, jednakowe dla wszyskich krajów, ani też dla wszystkich rejonów.

KC WKP (b) powziął 5 stycznia 1930 r. historyczną uchwałę „O tempie kolektywizacji i o pomocy państwa w dziele budownictwa kołchozowego". Uchwała ta, ustalająca indywidualne terminy, tempo i metodę kolektywizacji w zależności od konkretnych warunków danego rejonu, w znacznej mierze przyczyniła się do rozwoju ruchu kołchozowego w ZSRR.

W swojej odpowiedzi kołchoźnikom towarzysz Stalin podkreślił również, jak wielkie znaczenie dla pomyślnych wyników budownictwa kołchozowego posiada wybór najbardziej celowej i najbardziej odpowiadającej chłopstwu pracującemu formy ruchu kołchozowego.

> „Przy rozwiązywaniu tej kwestii — uczy towarzysz Stalin — należy zawsze kierować się nienaruszalną zasadą leninizmu — nie wyprzedzać rozwoju mas, nie dekretować ruchu mas, nie odrywać się od mas, lecz kroczyć wraz z masami i prowadzić je naprzód, doprowadzając je do naszych haseł i ułatwiając im przekonanie się z własnego doświadczenia o słuszności naszych haseł".

Postulatowi temu czynił w pełni zadość artel rolny, zalecany przez towarzysza Stalina, jako podstawowa forma ruchu kołchozowego w danej jego fazie.

W artelu rolnym uspołecznieniu podlegają jedynie podstawowe środki produkcji, nie ulega zaś uspołecznieniu ziemia przyzagrodowa, budynki mieszkalne i pewna część bydła. „W artelu rolnym — uczy towarzysz Stalin — łączą się harmonijnie osobiste interesy kołchoźników z ich interesami społecznymi, przystosowują się interesy osobiste do interesów społecznych, ułatwiając w ten sposób wychowanie wczorajszych indywidualistów w duchu kolektywizmu".

Analizując przebieg walki o kolektywizację gospodarstw chłopskich, towarzysz Stalin ostrzega praktyków budownictwa kołchozowego i całe chłopstwo pracujące przed błędami, które mogą powstać na skutek lekceważenia praw walki klasowej. Lenin uczy, że każda ofensywa, która nie zakończy się utrwaleniem zdobytych pozycji, skazana jest nieuchronnie na fiasko.

> W odpowiedziach swych Stalin pisał: „Są jeszcze chłopi, których dzisiaj nie zdołaliśmy jeszcze przekonać o słuszności naszej sprawy, ale których napewno przekonamy jutro, gdyż jedynie kołchozy są środkiem, wskazującym chłopom wyjście z nędzy i ciemnoty do dostatniego i kulturalnego życia".

20 lat życia i pracy chłopów radzieckich w warunkach ustroju kołchozowego stanowią wymowne świadectwo dalekowzroczności towarzysza Stalina. Niepokonana siła ustroju kołchozowego unaoczniła się już w okresie przedwojennym i znalazła dobitne potwierdzenie podczas Wielkiej Wojny Narodowej.

Wyższość ustroju kołchozowego uwypukla się jeszcze wyraziściej dziś, gdy rozwój rolnictwa w ZSRR odbywa się w wielokrotnie szybszym, niż w latach przedwojennych tempie, gdy produkcja zbóż w ZSRR przekroczyła już przedwojenne cyfry zbiorów.

Wiekopomną zasługą wielkich wodzów mas pracujących, LENINA i STALINA wobec narodów całego świata było utorowanie drogi do nieograniczonego rozwoju gospodarki rolnej.

Drogą tą chłopi radzieccy kroczą pewnie ku komunizmowi. Na tę właśnie, jedynie słuszną drogę wkraczają chłopi krajów demokracji ludowej.

Więcej zainteresowania dla spraw gospodarczych!

W artykule wstępnym „Prawdy", zatytułowanym „Więcej zainteresowania dla spraw gospodarczych" czytamy m. in.:

Prasa bolszewicka, jako kolektywny propagandzista, agitator i organizator mas, powołana jest do odegrania wielkiej roli w walce o dalszy rozwój gospodarczy, o przyspieszenie tempa rozwoju gospodarki radzieckiej, o rozszerzenie współzawodnictwa socjalistycznego. W chwili obecnej prasa radziecka staje w obliczu nowych, doniosłych i skomplikowanych zadań, wymagających wszechstronnego i głębokiego oświetlenia.

Już w 1918 roku Włodzimierz Lenin w artykule pt. „O charakterze naszych gazet" nawoływał prasę radziecką, by poświęcała więcej uwagi sprawom gospodarczym, jednakże nie w sensie rozważań „ogólnych". „...Poruszanie spraw gospodarczych powinno polegać — pisał Lenin — na gromadzeniu skrupulatnej kontroli i studiowaniu konkretnych faktów, dotyczących budownictwa nowego życia... Za mało wychowuje się u nas masy na żywych, konkretnych przykładach i wzorach ze wszystkich dziedzin życia. A jest to przecież główne zadanie prasy w okresie przejścia od kapitalizmu do komunizmu".

Towarzysz Stalin podkreślał niejednokrotnie, że prasa nasza jest powołana do odegrania wielkiej roli w sprawie budownictwa socjalistycznego. W artykule pt. „Współzawodnictwo i entuzjazm pracy mas" towarzysz Stalin postawił wobec prasy zadanie: wnikliwie oświetlać zagadnienia współzawodnictwa wielomilionowych mas pracujących, które uważają sprawę współzawodnictwa za swoją własną.

Prasa radziecka, wykonując wskazania Lenina i Stalina, zawsze rozwijała i rozwija ożywioną działalność w dziedzinie oświetlania zagadnień budownictwa gospodarczego i współzawodnictwa socjalistycznego. Prasa odegrała ważną rolę w dziele rozwoju ogólno - narodowego współzawodnictwa socjalistycznego i ruchu stachanowskiego, popularyzowania przodujących metod pracy nowatorów produkcji, krytykowania niedociągnięć na polu budownictwa gospodarczego. Obecnie — w okresie walki o przedterminowe wykonanie powojennej Pięciolatki Stalinowskiej — prasa jest potężnym orężem w rękach Partii, twórcy i organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego.

Aby pracownicy prasy mogli ze znajomością rzeczy oświetlać zagadnienia gospodarki radzieckiej, winni oni przede wszystkim sami opanować podstawy ekonomiki, głębiej wnikać w sprawy gospodarcze, częściej zwiedzać przedsiębiorstwa, poznawać osobiście przodowników produkcji, wciągać do pracy w gazecie aktyw autorski, dobrze obeznany ze sprawami gospodarczymi.

Robotnicy - stachanowcy są nowatorami naszego przemysłu. Dlatego to udzielenie w gazecie miejsca nowatorom produkcji - stachanowcom, działaczom nauki i techniki i inteligencji technicznej — ma ogromne znaczenie dla rozpowszechniania doświadczeń przodowników pracy.

„Więcej zainteresowania dla spraw gospodarczych! — pisze „Prawda" na zakończenie artykułu. Niechaj każda gazeta systematycznie i wnikliwie naświetla ważne zagadnienia gospodarki socjalistycznej, niechaj popiera twórczą inicjatywę mas w ogólno - narodowym współzawodnictwie socjalistycznym o wykonanie powojennej Pięciolatki Stalinowskiej, w walce o dalszy rozkwit potęgi kraju radzieckiego!"

Polityczne i ekonomiczne przeobrażenia w Chińskiej Republice Ludowej

W czasopiśmie radzieckim „Płanowoje Choziajstwo" (Gospodarka Planowa) ukazał się artykuł E. Kowalewa pt. „Polityczne i ekonomiczne przeobrażenia w Chińskiej Republice Ludowej", w którym autor zaznajamia czytelnika z przemianami, jakie nastąpiły w Chinach w rezultacie zwycięstwa Republiki Ludowej.

Na wstępie autor przypomina czytelnikowi, jakie siły zadecydowały o tym zwycięstwie. „Komunistyczna Partia Chin — pisze autor — kierując się niezwyciężoną nauką marksizmu - leninizmu, stalinowską analizą charakteru sił napędowych rewolucji chińskiej, opierając się na bogatym doświadczeniu WKP(b) i na doświadczeniu budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, na pomocy międzynarodowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, zjednoczyła na platformie ludowego, demokratycznego, jednolitego frontu robotników - chłopów i inne szerokie warstwy narodu chińskiego, a także partie demokratyczne, grupy i organizacje i doprowadziła do zwycięstwa klasy robotniczej i wszystkich demokratycznych sił Chin".

W sposób przejrzysty zarysowany jest w omawianym artykule obraz struktury państwowej Chińskiej Republiki Ludowej. Władza państwowa Chińskiej Republiki Ludowej jest władzą antyimperialistyczną i antyfeodalną; jest skierowana przeciwko wielkiej burżuazji chińskiej i wielkim posiadaczom ziemskim. Chińska Republika Ludowa jest państwem demokracji ludowej, które pod kierownictwem klasy robotniczej i w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski zmierza do zbudowania socjalizmu.

Polityka ekonomiczna Chin Ludowych

Polityka ekonomiczna Chińskiej Republiki Ludowej przewiduje odbudowę zrujnowanego przemysłu w ciągu 3—5 lat oraz podwyższenie w ciągu 15 lat ciężaru gatunkowego przemysłu w gospodarce narodowej Chin z 10 proc. do 30—40 proc. Dotychczasowe osiągnięcia w zakresie odbudowy przemysłu są poważne. Tak np.: w północno - wschodnich, północnych i wschodnich Chinach odbudowano do końca 1949 r. 74 proc. kopalń. W tym samym okresie czasu uruchomiono w Szanghaju 90 proc. przedsiębiorstw przemysłowych. W 1949 roku zostały również pomyślnie wykonane plany produkcyjne w przemyśle metalurgicznym, węglowym, energetycznym północno - wschodnich Chin.

W wykonaniu planów produkcyjnych przodują przedsiębiorstwa państwowe. Tak np. produkcja przedsiębiorstw metalurgicznych w Sziczisznie (przedmieście Pekinu) przewyższa obecnie o 73 proc. najwyższy poziom produkcji w czasach panowania Kuomintangu. Przy końcu 1949 roku odremontowano 8200 km. dróg żelaznych i w ten sposób została w zasadzie uruchomiona cała sieć kolejowa Chin, która ogółem zajmuje 26857 km.

Odbudowa rolnictwa

Wiele uwagi poświęca omawiany artykuł problemowi odbudowy rolnictwa oraz reformie rolnej w Chinach, kładącej kres feodalnym stosunkom na wsi.

Reforma rolna w Chinach została już przeprowadzona na terytorium obejmującym 100 milionów akrów ziemi ze 150 milionową ludnością. Na tych terenach ziemia obszarnicza przeszła w ręce pracujących chłopów. Obecnie przed rządem ludowym stoi olbrzymie zadanie przeprowadzenia reformy rolnej na ziemiach niedawno wyzwolonych. Fakt, że na czele mas ludowych Chin stoi awangarda chińskiej klasy robotniczej — Komunistyczna Partia Chin — jest gwarancją, że reforma rolna zostanie konsekwentnie przeprowadzona w całych Chinach.

Oświata i kultura

Omawiany artykuł zajmuje się również sprawą oświaty i kultury w Chinach. Z cyfr podanych przez autora dowiadujemy się, że w końcu 1949 roku ilość szkół elementarnych w Mandżurii wzrosła do 36 tysięcy, co stanowi 158 proc. więcej szkół, niż za panowania Kuomintangu. Autor wskazuje na wielką rolę, jaką odgrywają związki zawodowe w sprawie podwyższenia poziomu kulturalnego robotnika.

Według zarządzenia Rządu Ludowego administracja każdego przedsiębiorstwa przeznacza dla związków zawodowych 1,5 proc. ogólnej sumy zarobkowej na fundusz kulturalny. Związki zawodowe organizują sieć ogólnokształcących szkół i kursów. W połowie 1949 roku związki zawodowe w Mandżurii zorganizowały 998 szkół, do których uczęszczało ponad 390 tysięcy robotników.

Polityka zagraniczna

Końcową część artykułu autor poświęca omówieniu polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej, której podstawową zasadą jest przyjaźń i współpraca Republiki ze wszystkimi pokój miłującymi państwami świata, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowych. „Zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach — kończy autor — wzmocnienie młodej Republiki Chińskiej było druzgocącym ciosem dla amerykańskiego imperializmu na Dalekim Wschodzie".

Zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach ma olbrzymi wpływ na wzrost ruchów narodowo - wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i zależnych. Uciskane narody Azji widzą w zwycięstwie ludu chińskiego przykład dla siebie i z tego zwycięstwa czerpią natchnienie dla swej własnej walki wyzwoleńczej.

Szpiedzy i dywersanci w habitach przed Trybunałem Państwowym w Pradze

PRAGA (PAP). — Przed Trybunałem Państwowym w Pradze stanęło 10 katolickich księży - zakonników, oskarżonych o działalność szpiegowską i dywersyjną przeciwko władzy ludowo - demokratycznej w Republice Czechosłowackiej, w charakterze agentów Watykanu. Na ławie oskarżonych zasiadło m. in. trzech księży, zajmujących w hierarchii zakonnej wysokie stanowiska, odpowiadające godności biskupa. Są to: prowincjał Zakonu Jezuitów w Czechosłowacji— Františok Silhan oraz opaci klasztorów OO. Premonstrantów — ks. Augustin Machalka i ks. Bohumil Vit Tajovsky. Pozostali oskarżeni należą do różnych zakonów katolickich.

Akt oskarżenia wymienia m. in. następujące fakty, ustalone w toku śledztwa:

Osk. Mastilka, absolwent Watykańskiego Instytutu Wschodniego w Rzymie, szkolił kadry szpiegów przeciwko ZSRR. Został on skierowany w 1944 r. do Słowacji, gdzie przedostał się do oddziałów partyzanckich i uprawiał szpiegostwo na rzecz Watykanu, a później dostarczał swym mocodawcom informacji o armii radzieckiej. Inny oskarżony, franciszkanin ks. Józef Urban był podczas okupacji agentem gestapo.

Watykan podzielił role

Akt oskarżenia podkreśla, że Watykan, po okresie współpracy z hitleryzmem, przeszedł na ścisłą współpracę z USA. Plany Watykanu zmierzały do utworzenia „federacji środkowo - europejskiej" pod berłem Habsburgów.

Szczególnie ważną rolę w tej akcji odgrywać miały zakony w Czechosłowacji. Redemptoryści czescy mieli zwalczać wpływy socjalistyczne wśród młodzieży, franciszkanie — sabotować przebudowę gospodarki rolnej, dominikanie — czuwać nad antypaństwową polityką hierarchii kościelnej. Zakonowi premonstrantów przypadała rola przygotowywania powstania zbrojnego przeciwko Czechosłowackiej Republice Ludowej.

Lista przestępstw obejmuje m. in. ukrywanie broni w klasztorach, kolportaż ulotek antypaństwowych, podburzanie wiernych przeciwko państwu, przekazywanie Watykanowi poufnych informacji, gromadzenie walut obcych i kosztowności na finansowanie akcji antypaństwowej, organizowanie sieci szpiegowskiej, okazywanie pomocy ukraińskim bandom faszystowskim UPA.

Oskarżeni przyznają się do winy

W toku śledztwa jeden z oskarżonych członek zakonu premonstrantów — Stanisław Bartak przyznał się całkowicie do winy, wyrażając skruchę. Inni oskarżeni przyznali się do winy częściowo, tłumacząc się „brakiem złej woli". Zeznają oni, że działali w myśl instrukcji arcybiskupa praskiego Berana.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych. Pierwszy zeznawał ks. Augustin Machalka, który szczegółowo opowiedział o swej zbrodniczej działalności. Z zeznań oskarżonego wynika m. in., że spiskując przeciwko państwu czechosłowackiemu liczył on na wybuch wojny — w maju 1949 roku.

Opat ks. Tajovsky przyznał, że jako kaznodzieja występował wrogo przeciwko ustrojowi ludowo - demokratycznemu.

Oskarżony kierował się instrukcjami radia watykańskiego. W czasie pobytu w Rzymie oskarżony zdradził wiele ważnych tajemnic państwowych.

Rozprawa trwa.

Pogadanki radiowe o statucie PZPR

Komunikat Wydziału Szkolenia Partyjnego PZPR

Wydział Szkolenia Partyjnego KC PZPR zawiadamia, że począwszy od wtorku, 4 kwietnia 1950 r. rozpocznie się cykl pogadanek radiowych o Statucie PZPR. Pogadanki stanowią materiał pomocniczy dla uczestników kursów partyjnych I stopnia w mieście i na wsi.

Każdy temat powtarzany będzie cztery razy w ciągu jednego tygodnia na fali 1.321,6 (radiostacja Warszawa I), we wtorki o godz. 15, środy o godz. 19, piątki o godz. 14 m. 45, niedziele o godz. 10.

Planowana tematyka pogadanek o Statucie PZPR jest następująca:

1) o znaczeniu Statutu, o członkostwie Partii, 2) o prawach i obowiązkach członków Partii, 3) o sposobie przyjmowania do Partii, o kandydatach do Partii, o składkach partyjnych, 4) o dyscyplinie partyjnej, 5 i 6) o centralizmie demokratycznym, demokracji wewnątrz partyjnej, samokrytyce i krytyce, 7) o budowie organizacyjnej Partii, władzach partyjnych i sposobie ich wybierania, 8) Podstawowa Organizacja Partyjna, o zebraniach podstawowej organizacji, 9) Podstawowa Organizacja Partyjna w zakładzie produkcyjnym, jej zadania i usprawnienia, organizacje oddziałowe i grupy partyjne, 10) więź Partii z masami, kierownictwo partyjne, praca Rad Narodowych i organizacji społecznych.

Nowa Jakutia

MOSKWA (AR) Deputowany do Rady Najwyższej ZSRR. W. Protodiakonow, zamieścił na łamach „Izwiestii" artykuł na temat przeobrażeń, które nastąpiły w Kraju Jakutów.

W r. 1917 istniało w Jakutii zaledwie około setki karłowatych, na wpół chałupniczych przedsiębiorstw. W następnych kilku latach powstało tu ponad tysiąc przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników.

Za czasów władzy radzieckiej w republice rozpoczęto eksploatację licznych złóż metali kolorowych; odkryto wielkie pokłady węgla. Bardzo poważne kwoty inwestowano w przemysł i transport Jakutii.

Ustrój kołchozowy otworzył przed Jakutami drogę do dostatniego i kulturalnego życia. Republika liczy obecnie ponad 900 kołchozów, obsługiwanych przez doskonale wyposażone stacje maszynowo-traktorowe. Kołchozy jakuckie osiągają dobre urodzaje. Tak np. w kołchozie im Engelsa (rejon olekmiński) przeciętnie zbiory na obszarze 582 ha wynosiły około 15 cetn. z ha, a na obszarze 100 ha — ponad 27 cetnarów z ha.

Stworzenie przemysłu socjalistycznego i zwycięstwo ustroju kołchozowego wpłynęło radykalnie na poziom życia Jakutów.

Powstały nowe miasta i duże osiedla robotnicze. Zamiast samotnych, rozrzuconych na olbrzymich obszarach tajgi jurt z szybami z lodu, widzimy nowoczesne osady kołchozowe, posiadające szkoły, kluby, sklepy, szpitale i sanatoria. W wielu osadach mieszkania Jakutów oświetla już nie nędzny płomyk kaganka olejnego, lecz żarówka — „lampka Iljicza".

W Jakutii czynnych jest obecnie 600 szkół, w tej liczbie 15 średnich szkół zawodowych, w których kształcą się przyszli nauczyciele, agronomowie, górnicy, personel administracyjny.

Już w 1942 r. analfabetyzm na terenie republiki został prawie całkowicie zlikwidowany.

Dopiero po rewolucji powstały w republice pierwsze placówki lekarskie: uruchomiono ponad 700 szpitali, ośrodków sanitarnych, sanatoriów dla gruźlików, przychodni. W instytucjach służby zdrowia pracuje ponad 3,5 tysiąca lekarzy, felczerów, położnych itp.

Delegacja związkowców chińskich przybędzie do Polski

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że Ogólna Chińska Federacja Pracy (centralna organizacja związkowa) postanowiła wysłać swych delegatów na obchód dnia 1 Maja w Polsce.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
333 — Pogotowie PCK
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).

ADRES REDAKCJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16. tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

KOBIETY MONTERAMI

Ostatnio otwarto kurs monterski dla kobiet, które po jego ukończeniu będą pracowały w PPB w charakterze monterów przy instalacji elektrycznej. Kurs trwać będzie do 20 maja b. r. i obejmować będzie 8 godzin lekcyjnych dziennie.

Na kurs uczęszcza 30 kobiet i 10 młodzieżowców. Po ukończeniu kursu zasilą oni kadry pracowników PPB. (h)

W odpowiedzi na zakusy wojenne

Załoga tomaszowskich PZPW Nr 27 podejmuje zobowiązania 1-Majowe

„Postanawiamy w odpowiedzi na zakusy i knowania wojenne imperialistów - anglo - amerykańskich i wściekłe ataki na klasę robotniczą Francji, Włoch, Belgii, Ameryki i krajów kolonialnych odpowiedzieć dalszym umacnianiem światowego obozu pokoju, pomagając równocześnie klasie robotniczej krajów imperialistycznych w walce o całkowite wyzwolenie spod jarzma burżuazji.

Z całą polską klasą robotniczą w tym roku **dzień 1 Maja będziemy obchodzić pod hasłem walki o wykonanie pierwszego etapu Planu 6-letniego, kładącego fundamenty socjalizmu w Polsce.**

Zdając sobie sprawę, że jedną z podstawowych zasad gospodarki socjalistycznej jest jak najlepsze wykorzystanie sił wytwórczych — dla rozwoju gospodarczego kraju i podniesienia stopy życiowej mas pracujących, postanawiamy:

dać gospodarce narodowej dodatkowe środki finansowe i materialne przez racjonalne wykorzystanie czasu pracy, wzrost wydajności, przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, uruchomienie rezerw wewnętrznych i jak najdalej idącą racjonalizację procesów produkcyjnych, udoskonalenie organizacji pracy, zmniejszenie postojów, walkę o podniesienie dyscypliny pracy i rozwój współzawodnictwa.

Doceniając długofalowe zobowiązania, przyjęte w ramach Czynu Majowego przez załogę cementowni „Grodziec" i Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi — podejmujemy i przyrzekamy wykonać następujące zobowiązania:

— na przędzalni, zwiększając dotychczasową wydajność, dać 38.421 kg. przędzy ponad plan roczny, a tym samym dać Państwu 58.508.279 zł. dodatkowych wartości;

— na tkalni dać ponad plan 38.098 metrów tkanin surowych, wartości 63.661.758 zł.

— wykonać państwowy plan roczny zakładu w towarach gotowych na dzień 12 grudnia, dając ponad plan tkanin wartości 68.195.890 zł.;

— podnieść dotychczasową ilość produkowanych tkanin pierwszego gatunku do 90 procent.

Niech Czyn Pierwszomajowy polskiej klasy robotniczej wpisze się nowymi zwycięstwami w dzieło utrwalenia pokoju i budowy socjalizmu!

Niech żyje obóz pokoju i postępu, z wielkim, niezwyciężonym Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący tow. Bierut!

Niech żyje wódz międzynarodowego proletariatu Towarzysz Stalin!".

* * *

Rezolucją tą, przy entuzjaźmie kilkuset przedstawicieli załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 27 w Tomaszowie, zakończono zebranie, zwołane w związku ze zbliżającym się 1 Maja.

Rezolucja ta stała się podsumowaniem zobowiązań, jakie przyjęły poszczególne oddziały produkcyjne, jakie przyjęły zespoły robotnicze i poszczególni członkowie załogi. Nie zamknęła jednak w sobie wszystkich zobowiązań i wszystkich dodatkowych wartości, jakie da załoga PZPW Nr 27, by uczcić międzynarodowe Święto klasy robotniczej.

A zobowiązań tych było wiele. Po przemówieniach przewodniczącego Rady Zakładowej, czołowego tomaszowskiego przodownika pracy, tow. Krzysztofika, po przemówieniach przewodniczącego Oddziału Związku Zawodowego Włókniarzy, tow. Sobonia i naczelnego dyrektora zakładów, tow. Niekrasza — pierwsze zobowiązanie w imieniu przędzalni złożył tow. Wróblewski:

załoga przędzalni zobowiązuje się plan roczny wykonać do dnia 3 listopada, zmniejszając do minimum ilość odpadków, podnieść jakość przędzy, zmniejszyć ilość godzin postojowych.

Tow. Szymańska Zofia ze skręcalni, w imieniu pracownic przyrzekła:

zmniejszyć godziny postojowe maszyn z 20 minut do 3 minut, przy zakładaniu obciągów, przez wspólne ich zakładanie: zmniejszyć ilość odpadków; punktualnie rozpoczynać pracę przedwcześnie nie wychodzić z pracy, nie opuszczać dni roboczych bez usprawiedliwienia.

Kierownik zaopatrzenia tow. K. Wieczorkowski zobowiązał się: **upłynnić zbędne remanenty, zaopatrywać wszystkie oddziały w potrzebne im materiały w jak najszybszym czasie.**

Tow. Władysław Więckiewicz, w imieniu wykończalni przyrzekł **zmniejszyć do minimum postoje maszyn i zwiększyć dotychczasową wydajność.**

Tow. Cz. Pietruszczak w imieniu tkaczy i majstrów złożył zobowiązanie:

zmniejszyć ilość godzin postojowych przez szybszą naprawę krosien; zmniejszyć ilość odpadków, podnieść jakość i zakończyć plan roczny do dnia 28 listopada!

Tow. Zakrzewski, kierownik wykończalni, zobowiązał się w imieniu oddziału zakończyć **plan roczny do dnia 12 grudnia.**

* * *

Wszystkich zobowiązań nie sposób wyliczyć. Nie sposób wyliczyć tych, które padały na zebraniu załogi i tych, które wpływały jeszcze przed zebraniem i po zebraniu do Rady Zakładowej i Organizacji Partyjnej. Wystarczy bowiem stwierdzić, iż **240 tkaczy i przędzalników złożyło indywidualne, pisemne zobowiązania, którymi uczczą 1 Maja, którymi przyczynią się do szybszej realizacji planu produkcyjnego, pierwszego roku Planu 6-letniego.**

Ale jedno trzeba podnieść:

wszystkie zobowiązania są, jak mówi rezolucja — **„odpowiedzią na zakusy i knowania imperialistów anglo - amerykańskich!".**

Wszystkie te zobowiązania w trakcie ich realizacji — będą umacnianiem światowego obozu pokoju, będą przyśpieszeniem budowy socjalizmu w naszym kraju.

I tak trzeba rozumieć to przedmajowe zebranie załogi tomaszowskich PZPW Nr. 27.

(j)

W każdej gminie telefon

Rozbudowa sieci telefonicznej na terenie pow. piotrkowskiego postępowała dotychczas żółwim krokiem. Jednak na skutek włączenia rozbudowy sieci do planu inwestycyjnego oraz zmniejszenia kosztów instalacji z 14 tysięcy na 4 tysiące złotych, sprawa rozbudowy sieci ruszyła naprzód.

Kierownictwo piotrkowskiego Urzędu Telekomunikacyjnego postawiło sobie za punkt honoru, aby do końca bieżącego roku nie było wioski w powiecie piotrkowskim bez telefonu. Obecnie przeprowadza się instalacje sieci telefonicznej we wszystkich Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska", szkołach, przedszkolach i Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

(G)

Wczasy rodzinne

dla przodowników pracy

Fundusz Wczasów Pracowniczych CRZZ, uruchamia podobnie jak w roku ubiegłym, w okresie od 15 maja do 15 września r.b. t. zw. wczasy rodzinne w Pobierowie nad morzem.

W roku bieżącym do korzystania z tej formy wczasów uprawnieni są przede wszystkim zasłużeni przodownicy i racjonalizatorzy pracy wraz z rodzinami.

Pobyt przodownika i jego rodziny na wczasach jest całkowicie bezpłatny.

Po przybyciu do Pobierowa, przodownicy i ich rodziny mają zapewnione zakwaterowanie, przy czym każda rodzina otrzymuje oddzielny domek oraz pełne wyżywienie w stołówce Ośrodka Wypoczynkowego FWP.

Ogółem w chwili obecnej FWP rozporządza w Pobierowie 130 jednorodzinnymi domkami dla wczasowiczów. Projektuje się przygotowanie i oddanie do użytku w roku bieżącym 100 dalszych domków.

Piotrkowscy kolejarze idą w ślady Markiewki

W odpowiedzi na apel czołowego górnika tow. Markiewki piotrkowskie zakłady pracy i instytucje podejmują zobowiązania długofalowe.

Przed paru dniami zobowiązania długofalowe podjęła załoga Parowozowni Głównej w Piotrkowie. Maszynista Stanisław Czystaw wraz z pomocnikiem i palaczem zobowiązali się w okresie od 1. 3. 50 r. do 1. 10. 50 r. zwiększyć przebieg parowozu do czasu naprawy śred. do 155 tys. km, zaoszczędzić w tym okresie 5 kg smaru, 30 ton węgla, przeprowadzić racjonalną gospodarkę sodofosem oraz utrzymać parowóz w należytej czystości.

Maszyniści, Władysław Ostrowski i Tadeusz Janiszewski wraz z załogą zobowiązali się przejechać bez płukania kotła 150 tys. km, zwiększyć przebieg parowozu do naprawy średniej do 180 tys. km.

Maszynista Antoni Golecki oraz Michał Sońta wraz z załogą zobowiązali się od 1. 3. dod 1. 7. br. przejechać do czasu naprawy średniej 120 tys. km., zaoszczędzić każdego mies. 15.000 kg węgla oraz punktualnie przybywać do służby.

Maszyniści pociągu towarowego ob. ob. Majer i Cent zobowiązali się do końca br. zwiększyć przebieg parowozu do naprawy średniej o 80 tys. km oraz zaoszczędzić do końca br. 20 ton węgla.

Zawiadowca magazynu ogólnego przy Parowozowni Głównej w Piotrkowie ob. Konstanty Gromadzki zobowiązał się od 1. 3. do 1. 8. 50 r. podnieść jakość i dyscyplinę pracy, racjonalnie wykorzystać materiały zużyte, upłynnić remanenty, co w sumie da ponad 2 miliony złotych oszczędności.

Ob. Konstanty Gromadzki wezwał jednocześnie do podjęcia podobnego zobowiązania magazyniera Parowozowni Głównej z Częstochowy.

(M)

Osiągnięcia załogi cegielni w Moszczenicy

Cegielnia w Moszczenicy była własnością kapitalisty niemieckiego. Robotnicy wówczas nie wiedzieli, co znaczy akcja socjalna, nie było również mowy o higienie lub bezpieczeństwie pracy. Wszystko się tu zmieniło, gdy władzę w Polsce objęli robotnicy i chłopi. Oto co nam o tym mówi tow. Błaszczyk, długoletni robotnik cegielni, który dzięki wykazanym przez siebie zdolnościom — awansował i obecnie jest kierownikiem cegielni.

Pragnę podkreślić — mówi tow. Błaszczyk — iż dzięki wysiłkowi całej załogi — zakład nasz został zaszeregowany ostatnio do kategorii pierwszej, co jest niebywałym osiągnięciem. Wymagało to wiele pracy i prawdziwego poświęcenia ze strony robotników, którzy doprowadzili zakład do istniejącego obecnie stanu.

Współzawodnictwo pracy w cegielni Moszczenica może być wzorem dla innych zakładów. Bierze w nim udział cała załoga. Na czoło spośród wielu przodowników pracy wysunął się ob. Jan Tesluk — robotnik, zatrudniony przy kopaniu gliny, który wyrabia przeciętnie swą dzienną normę w 190 procentach. Na wyróżnienie zasługuje również ob. Józef Żerek, zatrudniony przy kopaniu gliny, wyrabia on dzienną normę w 187 procentach. Zaznaczyć należy, iż praca przy kopaniu gliny jest bardzo ciężka i choć zależna od stanu pogody, nie zaszedł jeszcze nigdy wypadek, aby zabrakło surowca do wyrobu cegieł.

Przed paru dniami załoga cegielni, odpowiadając na apel tow. Markiewki, przystąpiła w pełnym składzie do współzawodnictwa długofalowego. Postanowiono przekraczać miesięczne plany produkcyjne o 15 procent.

Wykonujemy zobowiązania długofalowe

Załoga przodującego oddziału 8 PZPB w Pabianicach po podjęciu zobowiązań długofalowych polepszyła wyraźnie swe dotychczasowe wyniki produkcyjne.

Ob. Aniela Rosiak wyrabiała dotychczas 142 proc. bazy produkcyjnej. Obecnie wyrabia ona 144,1 proc.

Ob. Cecylia Mastalerz podniosła dotychczasową produkcję ze 138,9 proc na 142,2 proc., ob. Feliksa Pachuła wyrabia obecnie 119,4 proc., zamiast dawnych 115 procent.

Podniosła też znacznie swą produkcję ob. Janina Marcinkiewicz. wyrabia ona 137,7 proc., zamiast dotychczasowych 130 proc.

Dobre wyniki uzyskuje nadal wyróżniony w konkursie zespołów najwyższej jakości zespół ob. Heleny Krzemionkowej. Podczas gdy w czasie trwania konkursu zespół Heleny Krzemionkowej wyrobił 21,6 proc. ekstry, 78,4 proc. primy i 106,2 proc. bazy, obecnie ten sam zespół wyrabia 42,6 proc. ekstry, 57,4 proc. primy i 107,9 proc. bazy. Jak widzimy, poprawiła się tutaj nietylko jakość, ale i ilość produkcji. Przypominamy, że w skład zwycięskiego zespołu wchodzą jeszcze następujący, przodujący tkacze: Ignacy Denuszek, Józef Świtański i Ignacja Wojtaszek.

Dobre wyniki uzyskuje najlepszy swego czasu w Polsce zespół ob. Józefa Górskiego.

O stałym wzroście produkcji oddziału 8 zadecydowało podjęcie przez cały oddział międzyoddziałowego współzawodnictwa długofalowego. Do współzawodnictwa tego wezwali tkaczy z ósemki tkacze oddziału 29. Oddział 8 wezwał z kolei do współzawodnictwa długofalowego oddział 9 PZPB, ten zaś znowu oddział 10 itd.

Jak dotychczas — ósemka przoduje. Niedawno donosiliśmy, że plan miesięczny w marcu załoga oddziału 8 wykonała o cały tydzień przed terminem.

Podstawy wymiaru

związkowej składki członkowskiej

Dla uniknięcia kwestii spornych przy pobieraniu związkowych składek członkowskich, Centralna Rada Związków Zawodowych sprecyzowała zasady obliczenia wysokości składek.

Jako podstawę wymiaru należy przyjąć zarobki brutto, od których pracownik płaci podatek dochodowy od uposażeń. Do podstawy obliczeń nie należy natomiast wtrącać emerytur, zasiłków chorobowych, rodzinnych itd., premii przodowników pracy, nagród racjonalizatorskich, nagród z 2-procentowego zakładowego Funduszu Nagród, nie przekraczających 15 tys. zł, wyrównań za niewykorzystanie urlopu, zapomóg bezzwrotnych, diet i zwrotów kosztów podróży oraz ewentualnych innych wynagrodzeń, od których nie opłaca się podatku dochodowego od uposażeń.

Za podstawę ustalenia wysokości wszystkich tych wynagrodzeń, należy przyjmować zakładowe listy płacy oraz oświadczenie członka Związku o wysokości zarobków dodatkowych w innych zakładach pracy.

Coraz więcej sklepów MHD

powstaje w Piotrkowie

Na dzień 1-go kwietnia Miejski Handel Detaliczny w Piotrkowie posiadał już 5 sklepów, przy czym otwarcie czterech z nich odbyło się w dniu 31 marca, a jeden otwarty został na kilka dni przed tym terminem. Jest to sklep ze szkłem i porcelaną przy ul. Słowackiego 20. Mieści się on w dużym, estetycznie urządzonym lokalu. Nareszcie Piotrków — miasto szkła otrzymał utrzymany na odpowiednim poziomie sklep branżowy, którego brak do tej pory dawał się wyraźnie odczuć. Drugi, naprawdę reprezentacyjny sklep powstał przy ul. Słowackiego 34. W lokalu o powierzchni ponad 100 m. kw. mieści się tam cały dział żelaza i galanterii żelaznej. Jest to bezwzględnie najestetyczniej urządzony sklep piotrkowski.

Dalsze sklepy, to drogeria przy ul. Słowackiego 4, mydlarnia na rogu Placu Trybunalskiego i ul. Grodzkiej oraz sklep odzieżowo-galanteryjny przy Stalina 62. Drogeria wyposażona jest w pełny asortyment branżowy, a w niedługim czasie otrzyma i bogaty dział fotochemiczny. Sklep mydlarsko-farbiarski zapełni poważną lukę, jaka w tej dziedzinie istniała na terenie Piotrkowa. Będzie to sklep typowo branżowy, posiadający na składzie cały wachlarz towarów farbiarskich i chemicznych z głównym nastawieniem na mydła do prania, półtoaletowe, toaletowe i środki do prania. W sklepie odzieżowym urzęduje krawiec, który dokonywuje na miejscu poprawek garniturów i płaszczy oraz odświeża garderobę.

Sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego zaczynają już zmieniać wygląd zewnętrzny ulic piotrkowskich dzięki swoim dużym szybom wystawowym i estetycznemu urządzeniu wystaw i wnętrz.

Plany piotrkowskiej Dyrekcji M. H. D. przewidują w niedługim czasie otworzenie szeregu dalszych sklepów, w tej liczbie sklepu szklarskiego, w którym odbywać się będzie sprzedaż szkła taflowego i luster, oraz wykonywać się będzie szklenie okien. Poza tym uruchomione zostaną dwa sklepy komisowe, sklep elektrotechniczny, 2 sklepy papiernicze i inne.

W celu przeszkolenia personelu — dyrekcja piotrkowskiego M.H.D. otwiera w najbliższych dniach kurs dla pracowników, na którym odbywać się będzie szkolenie zarówno zawodowe jak i ideologiczne.

O fakcie, że cały uspołeczniony handel piotrkowski docenia w pełni znaczenie jak najszybszego uruchomienia sklepów M.H.D. — świadczy postawa, jaką w stosunku do M.H.D. przyjęły Hurtownie Centrali Chemicznej, Ceramiki i Metalowej, zaopatrujące nowopowstające sklepy. Centrale te delegowały specjalnie swoich fachowców do urządzania sklepów oraz ofiarowały do dyspozycji posiadany tabor samochodowy. Szczególną pomocą służyła Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, która stosownie do uchwały swojej Podstawowej Organizacji Partyjnej, doceniając rolę i zadania stojące przed M. H. D, — dała do dyspozycji samochód ciężarowy i pracowników działu handlowego i magazynowego do segregowania towarów w nowootwartych sklepach.

Jednocześnie Koło ZMP przy CHPM podjęło się wykonania wywieszek cen detalicznych na artykuły dostarczone przez Hurtownię.

Ogłoszenia drobne

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Pabianicach podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z art. 85 Dekretu z dnia 28. I. 1947 r. DZ. U. R. P. Nr. 21, poz. 84 odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości w pierwszym terminie w dniu 6 kwietnia 1950 r. o godz. 11-tej u Ob. Ulmana Feliksa, zam. w Pabianicach, ul. Gen. Żukowa 90, a mianowicie: Krosna mechaniczne na chodzie róż. firm 6 szt. Szpulmaszyna 20 windowa stan średni 1 szt., oszacowanych na ogólną sumę 930.000 zł. Zajęte ruchomości i przeznaczone do sprzedaży z licytacji można oglądać w dniu i na miejscu licytacji

S. Dikowski 2)

Koniec „Sago-Maru"

Pierwiastki kwadratowe wyciągał szybciej, aniżeli felczer wojskowy wyrywał zęby. Oczywiście, że trudno w to uwierzyć, ale sam widziałem, jak Saczkow, otrzymawszy przepustkę na miasto, szedł do miejscowego parku, kładł się na trawie i zaczynał rozgryzać zadania niczym cedrowe orzeszki. Uśmiechał się przy tym i mlaskał wargami.

Doszło do tego, że Saczkow przyniósł do kabiny i powiesił obok portretu komisarza ludowego jakiegoś Greka z pustymi oczodołami brodą karbowaną, niczym sierść jagnięcia. Gdy zwróciłem mu uwagę na nieodpowiednie sąsiedztwo, machnął ręką i powiedział:

— Nie udawajcie głupiego, Oleszczuk. Nie widzieliście nigdy Pitagorasa, czy co?

Nie wiedzieliśmy jeszcze wówczas, że Saczkow przygotowuje się do wyższej uczelni i dziwactwa maszynisty wprawiały nas w zdumienie.

Sukcesy Saczkowa w dziedzinie matematyki nie miały oczywiście nic wspólnego z pracą kutra. Jeśli udawało się nam złapać i holować drapieżną szkunę japońską, która obżarła się rybą, niczym wątłusz, to nasz sukces wcale nie zależał od tego, że maszynista umie rozwiązywać równania. Z każdą nową wyprawą coraz bardziej dawała nam się we znaki powolność kutra.

W owym roku patrolowaliśmy strefę na wybrzeżu zachodnim, ciągnącą się na trzy mile, dokąd szczególnie często lubili zaglądać japońscy drapieżcy-rybacy. Morze jest tam ponure, mętne, ale urodzajne, jak nigdzie na świecie.

Były tutaj wieloryby pasiaste, kraby metrowej długości, kaszałoty z rybimi ogonami i mordami hipopotama, flądry wielkości koła od wozu, topniejące na słońcu tłuste śledzie, brzuchate wątłusze, stynka, która pachniała na powietrzu ogórkami, jeże morskie, ryba-diabeł, czernice, ośmiornice, lwy morskie; wyjące na skałach przylądka Szypuńskiego, bobry, koty morskie, foki — słowem, wszystko, co oddycha, nurkuje, pływa, pełza w słonej wodzie.

Nie wymieniłem ryby czerwonej i jej krewniaków — rozmaitych gatunków łososi, lecz o łososiach opowiem specjalnie... Ryba ta składa ikrę jedynie raz w życiu i obowiązkowo w tej rzece, w której składali ikrę jej przodkowie. Rokrocznie od połowy lipca, zwarte masy łososi płyną ku słodkiej wodzie. Jeżeli rzeka stała się płytka, pełzną, jeśli w poprzek drogi leży w rzece drzewo, lub kamień, przeskakują.

Kamczatka staje się w tym okresie nad wyraz ożywiona. Każdy, kto umie odróżnić flądrę od łososia, wkłada buty gumowe i lezie do wody na spotkanie łososi.

d. c. n.

ZE SPORTU

Górnik (Radlin) - Ł.K.S. Włókniarz 0:2 (0:2)

Zwycięstwo nad Wisłą nie było przypadkowe!

Baran najlepszym graczem na boisku

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Górnik (Radlin) — Budny, Pytlik, Bober, Zdrzałek, Grzegoszczyk, Kurzeja, Zauer, Franke, Szleger, Ważecha, Dybała. ŁKS — Włókniarz — Styczyński, Włodarczyk, Łuć, Miller, Urban, Rączko, Hogendorf, Patkolo, Baran, Olejniczak, Koźmiński.**

Zdania, co do wyniku meczu, wśród 20 - tysięcznej rzeszy widzów, która szczelnie zapełniła boisko włókniarzy, były podzielone. Pamiętano co prawda niespodziankę z ubiegłej niedzieli, jaką było zwycięstwo ŁKS — Włókniarza nad „Wisłą", ale przypisywano je raczej szczęściu. Nie pomogło nawet ukazanie się na boisku po długiej przerwie Patkoli. Ale wystarczył pierwszy kwadrans gry, aby rozwiać wszelkie wątpliwości. Goście okazali się zespołem bojowym, to prawda, ale na tym też kończyły się ich umiejętności.

Gospodarze, za wyjątkiem kilkunastu minut w drugiej połowie gry, przeważali cały czas. Akcje ich były znacznie lepiej przemyślane i stwarzały wiele niebezpiecznych, choć nie zawsze wykorzystanych, sytuacji pod bramką przeciwnika. Również i linie defensywy dobrze współpracowały z piątką ataku, czego, niestety, nie można powiedzieć o gościach.

Wspólnym mankamentem obu drużyn był brak strzelców — nie licząc Barana zdobywcy obu bramek. W drużynie ŁKS — Włókniarza uwidoczniło się to szczególnie w drugiej połowie gry, kiedy to kilka zdawało by się murowanych sytuacji zostało niewykorzystanych.

Z piątki ataku łodzian najlepszy bezsprzecznie był Baran, którego 2 bramka strzelona pod trudnym kątem była „majstersztykiem" kunsztu piłkarskiego. Reszta wypadła znacznie słabiej. Patkolo miewał doskonałe zagrania znamionujące piłkarza wysokiej klasy, ale brak mu stanowczo szybkości i przebojowości. Wyczuwało się u niego coś w rodzaju lęku przed zdecydowanym, ostrym wkraczaniem w akcję. Na szybkości stracił również Hogendorf, a jego raidy, tym razem w poprzek boiska, nie wiele wniosły do gry. Olejniczak jeszcze raz dowiódł, że wstawienie go do pierwszej drużyny było słuszne, chociaż w drugiej połowie opadł nieco z sił. Koźmiński zdradza wyraźne tendencje do nieczystej gry i musi od tego odwyknąć, poza tym brak mu szybkości. W pomocy najlepszym był Urban — szybki, pracowity, nie rezygnował z żadnej piłki. Z obrońców lepszy Włodarczyk, chociaż Dybała był dla niego trudnym przeciwnikiem. Styczyńskiego cechuje to samo co i Szczurzyńskiego — brak zdecydowanego wkraczania do akcji i nerwowość, która przy lepszym ataku przeciwnika mogła zakończyć się nie jednym goalem.

Górnik (Radlin) jako zespół wypadł nieco słabiej od łodzian.

Ktoś trafnie porównał ich z drużyną Wisły, z tą różnicą, że strzały tamtych przechodziły o centymetry nad poprzeczką czy koło słupków, a górników w odległości kilku metrów.

Końcowe 30 minut gry należało niepodzielnie do włókniarzy. Bramkarz Budny bronił bardzo dobrze i nie ponosi winy za żadną z puszczonych bramek. Na wyróżnienie z drużyny Górnika zasługuje lewoskrzydłowy Dybała i Pytlik w obronie.

PRZEBIEG GRY

Gra z miejsca żywa i piłka raz po raz przenosi się z jednej połowy boiska na drugą. W 7 min. ostry strzał na bramkę ŁKS-Włókniarza przechodzi nad poprzeczką. Znowu kilka niebezpiecznych sytuacji podbramkowych, a w 13 min. Baran nie wykorzystuje rzutu wolnego. W 25 min. Baran w połowie boiska otrzymuje piłkę od Hogendorfa, idzie z nią do przodu, mija atakujących go obrońców i pięknym strzałem z prawie 20 metrów zdobywa prowadzenie. W 42 minucie tenże sam gracz otrzymuje znowu piłkę od Hogendorfa i strzela nie do obrony pod poprzeczkę. Po przerwie ostry strzał Barana broni w 7 minucie bardzo przytomnie Budny. Następuje pewien okres przewagi Górnika, ale nie potrafią oni wykorzystać kilka doskonałych sytuacji podbramkowych. Do głosu dochodzi znowu ŁKS — Włókniarz i atak jego raz po raz gości na polu karnym przeciwnika. W 40 min. Baran przyjmuje daleko wysuniętą piłkę jest sam na sam z bramkarzem, strzela... i piłka przechodzi 6 metr od słupka. Pomimo przewagi gospodarzy wynik z pierwszej połowy utrzymuje się bez zmian do końca meczu. Sędziował ob. Fronczyk z Krakowa.

Wyniki I ligi

Gwardia (Kraków) — Ruch (Chorzów) 3:1 (2:1).
Legia — Garbarnia 2:2 (1:1)
Warta — Polonia (Warszawa) 0:1 (0:1)
AKS — Cracovia 1:1 (0:0)
ŁKS. Wł. — Górnik (Radlin) 2:0 (2:0).
Kolejarz (Poznań) — Górnik (Szombierki) 2:1 (1:1).

TABELKA I LIGI.

1. Garbarnia	3	5	8:4
2. Gwardia	3	4	6:3
3. ŁKS. Wł.	3	4	4:2
4. Górnik (Szom.)	3	4	6:4
5. Górnik (Rad.)	3	3	4:3
6. Ogn. Crac.	3	3	3:3
7. Kol. Polonia	3	3	3:4
8. Legia	3	3	4:6
9. Kol. Poznań	3	3	4:6
10. Ruch	3	2	4:6
11. A. K. S.	3	2	3:5
12. Warta	3	0	1:4

Druga liga

WSCHÓD.

Tarnovia — Włókniarz (Częstochowa) 5:0 (4:0)
Związkowiec (Częstochowa) — Stal (Lipiny) 2:1 (0:1)
Związkowiec (Chełmek) — Lublinianka 6:0 (2:0)
Związkowiec (Przemyśl) — Kolejarz (Przemyśl) 0:0
Stal (Katowice) — Polonia (Bytom) 1:2 (0:0)

ZACHÓD.

Lechia (Gdańsk) — Kolejarz (Ostrów) 3:1 (1:0)
Kolejarz (Toruń) — Widzew 2:0 (1:0)
Bzura (Chodaków) — Związkowiec (Radom) 3:0 (2:0)
Polonia (Świdnica) — Kolejarz (Bydgoszcz) 0:1 (0:0)
Stal (Sosnowiec) — Gwardia (Szczecin) 1:1 (0:0).

TABELA II LIGI

GRUPA ZACHODNIA

Kolejarz Bydg.	3	6	7:1
Stal Sosnowiec	3	5	7:3
Gwardia Szczecin	3	4	10:7
Włókniarz Chodak.	3	4	7:5
Kolejarz Toruń	3	4	4:2
Związkowiec Rad.	3	4	5:6
Budowlani Lechia	3	3	8:7
Widzew Łódź	3	0	4:10
Kolejarz Ostrów	3	0	3:7
Budowlani Świdn.	3	0	1:8

GRUPA WSCHODNIA

Ogniwo Tarnowia	3	5	8:1
Ogniwo Bytom	3	5	4:2
Związkowiec Chełm.	3	5	11:4
Związkowiec Częst.	3	5	7:4
Stal Katowice	3	4	11:4
Związkowiec Przem.	3	3	2:2
Stal Lipiny	3	1	5:7
Włókniarz Częst.	3	1	2:13
Kolejarz Przem.	3	1	1:5
Lublinianka	3	0	3:12

Liga koszykowa

Spójnia (Gdańsk) — Stal (Świętochłowice) 69:47.
Gwardia (Kraków) — AZS (Kraków) 74:36.
Ogniwo (Kraków) — Spójnia (Gdańsk) 36:38.
AZS (Warszawa) — Spójnia (Łódź) 55:44.

Migawki
ze stadionu Ł.K.S. Włókniarza

Znów około 20 tysięcy widzów zalało wczoraj stadion ŁKS Włókniarza i znów opuszczało go w pogodnym nastroju. Zwycięstwo po raz drugi! Górnik (Radlin) zeszedł z boiska pokonany 2:0. Ale wśród opuszczających wczoraj stadion słyszało się również krytykę gry gospodarzy.

* * *

— Do 25 minuty grali tylko górnicy — mówił jakiś jegomość do swego towarzysza. I słusznie. Do 25 minuty zaznaczała się wyraźnie przewaga górników i w tym okresie zwycięstwo ŁKS Włókniarza było dla wielu bardzo problematycznym. Dopiero błyskawiczny przebój i ostry niski strzał Barana zmienił nastroje na widowni, a druga bramka strzelona przez tegoż Barana załamała gości.

* * *

Do zwycięstwa ŁKS Włókniarza przyczynił się w dużym stopniu Styczyński. Chłopiec ten urodził się nie w przysłowiowym czepku, lecz czapce bramkarza. Dowiódł tego najlepiej w 35 minucie, kiedy to zdawało by się w beznadziejnej sytuacji dostał piłkę na... nogę i z flegmą odesłał ją w pole. Chwila ta kosztowała widownię wiele nerwów, a jego nic.

* * *

W 5 minucie po przerwie został rozłożony Patkolo. Na widowni powstał gwizd.

— Z boiska brutala — krzyczeli pod adresem jednego z Ślązaków bardziej zapaleni widzowie, ale wśród nich znaleźli się i.., inni,

— Patkolę usunąć z boiska — wołali oni.— On pierwszy uderzył ręką gracza „Górnika" bez piłki.

Brawo! Publiczność nasza robi się pomału obiektywna.

* * *

Górnik pomimo porażki wywarł na widowni dobre wrażenie.

— W tej chwili Ślązacy są lepszą drużyną od Wisły — twierdzono zgodnie.

* * *

Bohaterem wczorajszego meczu był znów Baran. W chwili obecnej Baran jest jedynym strzelcem w drużynie ŁKS Włókniarza. Zdobył on wszystkie bramki jakimi łodzianie mogą się pochwalić w dotychczasowych spotkaniach ligowych. (Kr)

Łódzka kl. A

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, ŁKS Włókniarz I B przegrał do Spójni w stosunku 0:2 (0:2). Bramki uzyskali: Korpalski i Kozłowski (z karnego).

W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A pomiędzy Kolejarzem z Łodzi i zespołem Emjeden z Żychlina. Gra była ostra z dużą przewagą kolejarzy. Bramki uzyskali: Koczewski (2), Bilewicz (1), Deska (1). Zawody prowadził dobrze Walczak Władysław.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 3:2 (0:2).

W Zgierzu Kolejarz (Koluszki) zremisował z Borutą (Zgierz) 1:1 (0:0).

Związkowiec Łódź uległ Włókniarzowi zgierskiemu w stosunku 1:4 (1:1) wskutek nieudolności swego bramkarza Szymkowiaka, który wyłącznie ponosi winę za poniesioną klęskę przez Związkowca. Bramki dla gości zdobyli: Konat 3 oraz Gajdziński 1. Honorowy punkt dla łodzian uzyskał Paceś. Zawody prowadził poprawnie Górecki.

Lekkoatleci łódzcy
wybrali nowy Zarząd

W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zgromadzenie ŁOZLA. Obradom przewodniczył przedstawiciel WKKF ob. Okoński. Okręg łódzki posiada 13 klubów, które prowadzą sekcje lekkoatletyczne, jednak w roku bieżącym liczba ta wzrośnie niepomiernie, gdyż każdy klub będzie obowiązany posiadać sekcję lekkoatletyczną. Zebranie miało przebieg poważny. Radzono, jak spopularyzować lekkoatletykę. Poza tym dowiedzieliśmy się, że w dniu Święta Pracy w ramach zakończenia etapu wyścigu kolarskiego Warszawa - Praga odbędzie się na stadionie ŁKS Włókniarza dwugodzinna prawie impreza lekkoatletyczna, w której udział obok najlepszych zawodników łódzkich weźmie Stawczyk, a możliwie, że i Łomowski lub Adamczyk. Kluby zobowiąże się do organizowania częstych imprez z uwzględnieniem takich konkurencji, jak płotki dla spopularyzowania tej konkurencji. W roku 1950 kluby muszą organizować wiele imprez. Współpraca między klubami musi być lepsza, a przede wszystkim harmonijna. Powołana zostanie również w tym roku kadra reprezentacyjna, jak to od dłuższego czasu praktykuje się w innych związkach sportowych.

Po odczytaniu nazwisk kandydatów do nowego Zarządu każdy z nich składał zobowiązanie, że będzie pracował dobrze dla rozwoju lekkiej atletyki. Jeden z kandydatów (inż. Wolański) zaapelował do przyszłego zarządu, aby pracował z entuzjazmem, a lekka atletyka wejdzie w okręgu łódzkim na właściwe i dobre tory. Prezesem został wybrany red. Szumlewski, który funkcję tę pełni od przeszło 20 lat. Wiceprezesem została przedstawicielka ZMP znana zawodniczka Głażewska (sprawy ideowo - wychowawcze). Poza tym zostali wybrani: inż. Wolański, Głowacki oraz Żwinogrodzki (AZS), Świątczak, Nowak Henryk, Gromadka (Legia), Dziedzic (Gwardia), Orlicka (Kuratorium), Starosta i Maciaszczyk (ŁKS Włókniarz), Kaźmierski, Lis (Związkowiec), Andrzejewski (Widzew), Wróblewski, Rajtar — (Boruta), Skrobiszewski. Komisja rewizyjna: Bilecki (Unia) i Anikiejew. Delegatów na walne zebranie PZLA desygnuje nowowybrany zarząd ŁOZLA. Pierwsze posiedzenie zarządu ŁOZLA odbędzie się w nadchodzącą środę.

Biegi na przełaj
Wł. Z.K.S. „Widzew"

W sobotę odbyły się biegi na przełaj, organizowane przez Widzew. W konkurencji seniorów na dystansie około 5000 mtr. startowało 13 zawodników. Pierwszy był Kowalski z Chemii w czasie 20.49.8 przed Nowakiem z ŁKS Włókniarza w czasie 20.56.8 i Janią ŁKS Włókniarz w czasie 21 m. 19 sek.

W konkurencji juniorów na dystansie 2000 mtr. startowało 7 zawodników. Pierwszy przybył Kusztelak ze Spójni w czasie 8.02.2 przed Abramczykiem z ŁKS Włókniarza w czasie 8.04.2 i Diehlem z ŁKS Włókniarza. Czwartym z Widzewa był Andrzejewski.

W konkurencji kobiet na dystansie około 1000 mtr. startowało 5 zawodniczek. Pierwsza była Pątora ze Spójni w czasie 4.41.3 przed Ślązak z Widzewa w czasie 5.01.6, Łączyńską ze Spójni w czasie 5.02.8 oraz Gadomską z Widzewa.

Łódzka Legia
pokonała
Włókniarza z Tomaszowa

W niedzielę w hali zrzeszenia sportowego Włókniarz odbył się mecz o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Legia łódzka miała za przeciwnika Włókniarza z Tomaszowa, którego pokonała w stosunku 11:5.

Legia (Sieradz)
wygrywa 9:7

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokserski klasy B między Legią (Sieradz) a Gwardią (Piotrków), w którym Legia zwyciężyła Gwardię (Piotrków) w stosunku 9:7.

Rozpoczynamy konkurs!

Dziś zamieszczamy pierwszy rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu"!

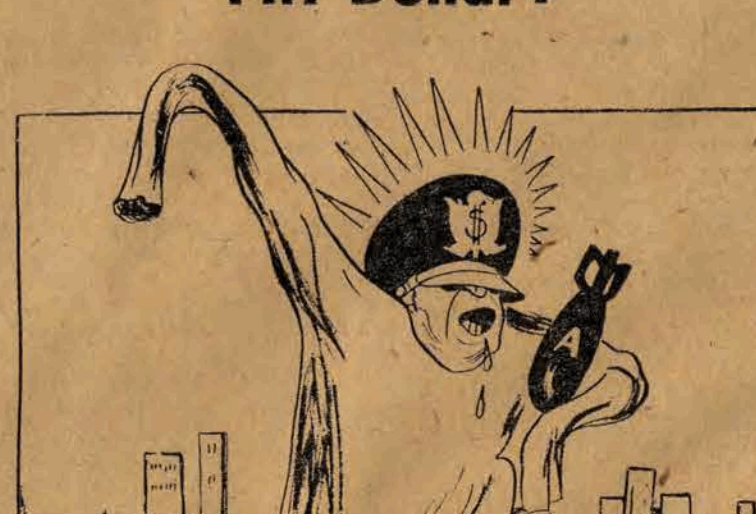
Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu" przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla"
3 wieczne pióra
szereg cennych książek
oraz moc nagród – niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa
- przedstawiony na poniższym rysunku
Mr. Dollar?



Kupon Nr I

Mr. Dollar przebywa w ....

Imię i nazwisko Czytelnika ....

....

miejsce pracy ....

dokładny adres ....

....

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR
im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

W poniedziałek, dnia 3 kwietnia br. o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY
TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21)
(tel. 150-36)

Dziś, o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Makar Dubrawa" — A. Korniejczuka.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Zespół łódzki
(ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś w poniedziałek 3 kwietnia o godz. 19.30 3 akty Szolem Alejchema

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)

Poniedziałek dn. 3.IV. teatr nieczynny.

TEATR „OSA"
(Traugutta 1)

Dziś o godz. 19.30 komedia C. Goldoniego: „Oberżystka".

Kasa czynna przez cały dzień — tel. 272-70.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK
„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK
„ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Dziś teatr nieczynny.

-KINA-

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „O 6-tej wieczorem po wojnie" godz. 16, 18, 20.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nowy dom" godz. 17, 19, 21 — film dozwolony od lat 14
BAJKA (Franciszkańska 31) Dziewczę z północy" godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 14" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Kurhan Małachowski" godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 10, 12
MUZA (Pabianicka 178) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18.30, 21 — film dozwolony od lat 18
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Córka marynarza" godz. 18, 20. — film dozwolony od lat 14
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Na tropie zbrodni" godz. 17.30, 20 — film dozwolony od lat 16
ROMA (Rzgowska 84) „Pustelnia Parmeńska" I seria — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 18
REKORD (Rzgowska 2) „Statek pułapka" dla młodzieży godz. 16; — „Krwawa vendetta" godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Awantura na wsi" godz. 17.30, 20 — film dozwolony od lat 14
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Klęska szpiega" godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Dom na pustkowiu" godz. 15.30, 18, 20.30, — film dozwolony od lat 18
TATRY (Sienkiewicza 40) „Czarci Żleb" godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 10
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Program składany" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze" godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony od lat 18
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18.30, 21.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Konstanty Zasłonow" godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

Co usłyszymy przez radio

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert w wyk. zespołu instrumentalnego. 14.00 Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 14.20 (Ł) Audycja słowno - muzyczna w oprac. B. Busiakiewicza. 14.55 Koncert solistów 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Juliusz Słowacki". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 (Ł) Audycja dla młodzieży pt. „Wesoły turysta" 16.40 (Ł) Muzyka dla dzieci. 16.45 PZPB im. Stalina odpowiadają na apel Cementowni „Grodziec". 17.00 Koncert w wyk. orkiestry Rozgłośni Warszawskiej. 17.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Elementy fizyki i chemii". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka operetkowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Mozart — Serenada na 13 instrumentów dętych; 21.40 Pogadanka. 22.00 (Ł) „Siedem dni sportu" — audycja w oprac. red. L. Szumlewskiego. 22.20 Koncert w wyk. Orkiestry i Chóru Rozgłośni Krakowskiej. Transmisja do Czechosłowacji i Węgier. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka symfoniczna. 24.00 Zakończenie audycji i hymn.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje:
KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-13
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8638.

D-1-10059